



Czy doczekamy się

Mimo wydanych miliardów złotych i uchwalonych tysięcy stron przepisów polska geodezja jest wciąż w znacznej mierze analogowa i nieefektywna. O tym, jak to zmienić, dyskutowano podczas konferencji „Nowoczesne technologie w prowadzeniu PODGiK” (Jachranka, 14-16 września).



Jerzy Królikowski

Z roku na rok ranga tego spotkania organizowanego przez warszawską firmę Geo-System rośnie. Pierwsza edycja zgromadziła 2 lata temu około 50 uczestników, tym razem było ich trzy razy więcej. Na uwagę zasługuje to, że wśród gości konferencji w Jachrance byli m.in.: posłanka PiS Anna Paluch (z wykształcenia geodetka), minister cyfryzacji Anna Streżyńska, wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski oraz p.o. głównego geodety kraju Aleksandra Jabłonowska. Czy mogliśmy przedstawicielom władzy po-

kazać, że nowoczesne technologie stają się standardem w ośrodkach dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej? Niestety, aż tak dobrze nie jest. Wprawdzie możliwości techniczne oferowane choćby przez firmę Geo-System w zakresie usług sieciowych nadążają za światowymi trendami [GEODETA 2/2013 – red.], lecz nie wszędzie administracja wykazuje zainteresowanie ich stosowaniem.

Świadczy o tym choćby mapa powiatów posiadających własny węzeł katastralny. 6 lat po uchwaleniu ustawy o *infrastrukturze informacji przestrzennej* ma je tylko 157 starostw, choć powinny wszystkie. – Bez tak podstawowej rzeczy trudno mówić o krajowej infrastruk-

turze informacji przestrzennej – zaznaczył dr hab. Waldemar Izdebski, prezes firmy Geo-System i gospodarz konferencji. – Ale nawet dla tych powiatów, gdzie ten węzeł jest, w rządowym Geoportalu wciąż wyświetlane są działki z LPIS-u. A za zawarte w nich liczne błędy później muszą przed obywatelom tłumaczyć się Bogu ducha winni urzędnicy w starostwie – podkreślał prezes Geo-Systemu.

Ten przykład pokazuje, że cyfryzacja geodezji nie dość, że idzie w Polsce opornie, to często realizowana jest bezmyślnie. Przyczyn tej sytuacji jest wiele, ale najczęściej podnoszoną w Jachrance było złe prawo. Jak co ro-



cyfrowej geodezji?

ku w dyskusji było wiele narzekania na absurdalne i rozbudowane przepisy, padały także różne propozycje ich zmian. Jednak zdaniem Waldemara Izdebskiego sama nowelizacja ustaw nie rozwiąże wszystkich problemów. – Nie mamy wpływu na stanowione prawo, ale możemy je rozsądnie interpretować. Trzeba tylko chcieć, myśleć i stosować postęp technologiczny – zaapelował. Za przykład, że w obecnych warunkach prawnych można skutecznie działać, godząc interesy administracji i wykonawstwa, mają służyć PODGiK-i nagrodzone w plebiscycie Geo-Systemu (więcej na s. 12).

Waldemar Izdebski przestrzegał również przed pomysłami całkowitego burzenia obowiązującego systemu funkcjono-

Wiceprezes firmy Geo-System Zbigniew Malinowski wręcza gościom jeszcze ciepłe drugie wydanie książki Waldemara Izdebskiego „Dobre praktyki udziału gmin i powiatów w tworzeniu infrastruktury danych przestrzennych w Polsce”. Od lewej siedzą: posłanka PiS Anna Paluch, p.o. GGK Aleksandra Jabłonowska, wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski oraz Michał Jasiński – jeszcze doradca GGK (obecnie dyrektor generalny GUGiK)

wania geodezji. Na poparcie tego poglądu wiceprezes Geo-Systemu Zbigniew Malinowski przytoczył refleksję jednego z polskich geodetów pracujących w Irlandii. Na Zielonej Wyspie nie ma odpowiednika ani GUGiK-u, ani PZGiK, ani tym bardziej mapy zasadniczej, co rodzi spore problemy przy realizacji inwestycji. Tamtejsze firmy same wyszły więc z inicjatywą, że-

by stworzyć coś na kształt państwowego zasobu geodezyjnego.

Czy obecność na konferencji tylu przedstawicieli władzy świadczy o tym, że problemy geodetów leżą nowemu rządowi na sercu? Wysłuchawszy ich krótkich wypowiedzi, można mieć taką nadzieję.



Tomasz Żuchowski podkreślił, że geodezja jest jednym z priorytetów Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Zapewnił jednocześnie, że GUGiK nie zostanie zlikwidowany, a wszelkie zmiany w prawie będą wprowadzane w uzgodnieniu ze środowiskiem geodezyjnym. – Już niedługo odczujecie państwo pozytywne zmiany w całym systemie – zapowiedział. Wtórowała mu posłanka Anna Paluch, która podkreśliła, że jej partia wreszcie ma moc sprawczą, by wprowadzać pozytywne zmiany w geodezji, i chce z tej możliwości korzystać.

Minister cyfryzacji Anna Streżyńska zapowiedziała z kolei, że jej resort

przejmie od Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa część kompetencji związanych z geodezyjnymi projektami informatycznymi. – GUGiK i MIiB staną się naszymi klientami biznesowymi, dla których będziemy realizować czarną informatyczną robotę. Celem tych zmian jest to, aby pieniądze na cyfryzację wydawać efektywniej, a wszystkie państwowe systemy dobrze ze sobą współpracowały – powiedziała. Konkretnie rozwiązania prawne jeszcze powstają, a ich szczegóły mamy poznać wkrótce. Anna Streżyńska podkreśliła ponadto, że intencją Ministerstwa Cyfryzacji jest jak najszybsze otwieranie danych geodezyjnych, bo będzie to napędzać inwe-

stycje i przedsiębiorczość. – To na razie tylko moja wizja, a szczegóły tej polityki są jeszcze konsultowane w gronie rządowym – zastrzegła [patrz też: wywiad z minister Streżyńską na s. 8 oraz dyskusja na s. 13 – red.]

– Mam nadzieję, że efekty realizacji tych zapowiedzi będziemy mogli zobaczyć już podczas przyszłorocznej konferencji w Jachrance – posumował obietnice polityków Waldemar Izdebski. Kolejna edycja tego wydarzenia odbędzie się w dniach 13-15 września 2017 r.

Jerzy Królikowski

Więcej zdjęć z konferencji w Fotogalerii na Geoforum.pl

Użytkownicy iGeoMap/ePODGiK wybrali najlepsze ODGiK-i



Podczas konferencji firmy Geo-System w Jachrance ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszy powiatowy ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej użytkujący rozwiązania informatyczne tej spółki. Ale nagród i wyróżnień było więcej.

Wykonawcy prac geodezyjnych korzystający z systemu iGeoMap/ePODGiK najwięcej głosów oddali na PODGiK w Mińsku Mazowieckim. Werdykt nie dziwi, bo firma Geo-System już od lat stawia ten ośrodek za wzór użytkowania swoich rozwiązań informatycznych. Miński PODGiK może się pochwalić m.in. wysokim stopniem cyfryzacji zasobu geodezyjnego, sprawną wymianą danych przestrzennych z miejscowymi gminami, a także wdrożeniem powiatowego serwisu mapowego, systemu do internetowej obsługi prac geodezyjnych czy tzw. elektronicznego operatu.

Drugą lokatę w plebiscycie zajął PODGiK w Wejherowie. Z kolei trzecie miejsce przyznano ex aequo aż trzem powiatom, które zebrały podobną liczbę głosów: garwolińskiemu, pruszkowskiemu i wołomińskiemu (wszyscy laureaci na fot. u góry).

Firma Geo-System przewidziała ponadto własne nagrody za wdrażanie innowacyjnych technologii iGeo-

Map/ePODGiK (laureaci na fot. w środku). Za udostępnienie geodetom możliwości składania elektronicznego operatu otrzymały je PODGiK-i w:

- Mińsku Mazowieckim (nagroda I stopnia), gdzie z elektronicznego operatu korzysta już około połowa użytkowników iGeoMap/ePODGiK,
- Piasecznie (II stopnia),
- Kościerzynie (III stopnia).

Firma wręczyła również wyróżnienia dla dwóch rekordzistów. Za największą liczbę prac geodezyjnych zgłoszonych przez internet nagrodzono geodetę Cezarego Urbanowicza. Z kolei za przetworzenie największej liczby prac przez iGeoMap/ePODGiK wyróżniono powiatowy ośrodek w Poznaniu (fot. u dołu).

Specjalną nagrodę za wspieranie innowacyjnych rozwiązań prowadzenia zasobu PZGiK otrzymał ponadto Wiesław Piątkowski – wieloletni geodeta powiatu warszawskiego zachodniego (pierwszy z prawej na środkowym zdjęciu).